

Udane Farnborough

#Lotnictwo cywilne 26 lipca 2010

Według wstępnych danych, na zakończonych wczoraj targach i pokazach lotniczych w Farnborough zawarto umowy o zakupie samolotów pasażerskich o wartości 47 mld USD.

Mimo, że tegoroczne targi rozpoczęły się od pierwszej, zagranicznej wizyty Boeinga 787

Tegoroczne targi w Hampshire są kolejnym dowodem wychodzenia branży lotniczej z kryzysu. Zawarto na nich umowy o wartości o 1 mld USD większej niż w 2006. Jedynie edycja z 2008 zaznaczyła się lepszymi, rekordowymi wynikami - 88,7 mld USD. Wtedy jednak przemysł lotniczy cieszył się doskonałymi perspektywami i dostępem do łatwych kredytów...

Jak zwykle, brytyjska impreza była polem starcia największych producentów lotniczych. Tradycyjnie w ostatnich latach, nieformalnym zwycięzcą okazał się Airbus, który podpisał umowy o łącznej wartości 28 mld USD. Koncern sprzedał 116 samolotów rodziny A320 i 17 A330. Dodatkowo podpisał wstępne umowy o sprzedaży 90 egz. A320 i 15 A350.

Umowy, podpisane przez Boeinga, były jeszcze bardziej imponujące, jednak duża część z nich została już wcześniej dołączona do oficjalnego portfela zamówień, bez podawania nazwy klienta. Nowe, potwierdzone umowy dotyczyły 12 B777, 3 B767 i 99 B737. Opcje dla tych porozumień zakładają sprzedaż dodatkowych 6 B737. Łączną wartość tych umów można szacować na ok. 12-13 mld USD.

Nie oznacza to jednak, że Airbus zdecydowanie zwycięża Boeinga. Farnborough jest tradycyjnie miejscem, w którym dominuje europejski koncern. Jednak w tym samym czasie przedstawiciele Boeinga podpisali w Seattle umowę na 35 egz. B737, z American Airlines.

W czasie targów trwała również walka o prymat w ilości zamówień na samoloty regionalne. Brazylijski Embraer podpisał umowę o potwierdzonej sprzedaży 35 E175, z opcją na 65 kolejnych. Podpisał również umowy intencyjne, które mogą doprowadzić do sfinalizowania porozumień o zakupie 44 egz. E190 i 40 egz. E175. Ich wartość może przekroczyć 6 mld USD.

Kanadyjski Bombardier podpisał umowy na jedynie 11 maszyn Q400, jednak są to wyłącznie porozumienia potwierdzone. Dodatkowo producent sprzedał 26 samolotów biznesowych o szacowanej wartości 1,2-1,3 mld USD.

O dużym sukcesie mogą mówić producenci z Rosji. Suchoj bezpośrednio lub przez włosko-rosyjską spółkę Superjet International, uzyskał potwierdzone zamówienia na 30 egz. SSJ100, z opcją na 15 kolejnych oraz listy intencyjne, dotyczące zakupu 22 innych samolotów tego typu. Łączna wartość katalogowa tych maszyn może osiągnąć nawet 2 mld USD.

Korporacja Irkut, opracowująca samolot krótkiego i średniego zasięgu MC-21, uzyskała zamówienie na 50 maszyn tego typu, zwiększając portfel zamówień do 140 egz.

Podobnie wypadł francusko-włoski ATR, sprzedając 31 egz. turbośmigłowych modeli 42 i 72, z opcją na kolejnych 20 samolotów, o wartości ok. 1 mld USD.

Mniejsze zamówienia uzyskał Antonow. Sprzedał 10 An-158 z opcją na tyleż kolejnych.



Mimo, że tegoroczne targi rozpoczęły się od pierwszej, zagranicznej wizyty Boeinga 787, upłynęły pod znakiem dominacji Airbusa. Europejski koncern zawarł umowy o wartości 28 mld USD / Zdjęcie: Farnborough International

Tegoroczne targi w Hampshire są kolejnym dowodem wychodzenia branży lotniczej z kryzysu. Zawarto na nich umowy o wartości o 1 mld USD większej niż w 2006. Jedynie edycja z 2008 zaznaczyła się lepszymi, rekordowymi wynikami - 88,7 mld USD. Wtedy jednak przemysł lotniczy cieszył się doskonałymi perspektywami i dostępem do łatwych kredytów...

Jak zwykle, brytyjska impreza była polem starcia największych producentów lotniczych. Tradycyjnie w ostatnich latach, nieformalnym zwycięzcą okazał się Airbus, który podpisał umowy o łącznej wartości 28 mld USD. Koncern sprzedał 116 samolotów rodziny A320 i 17 A330. Dodatkowo podpisał wstępne umowy o sprzedaży 90 egz. A320 i 15 A350.

Umowy, podpisane przez Boeinga, były jeszcze bardziej imponujące, jednak duża część z nich została już wcześniej dołączona do oficjalnego portfela zamówień, bez podawania nazwy klienta. Nowe, potwierdzone umowy dotyczyły 12 B777, 3 B767 i 99

B737. Opcje dla tych porozumień zakładają sprzedaż dodatkowych 6 B737. Łączną wartość tych umów można szacować na ok. 12-13 mld USD.

W czasie targów trwała również walka o prymat w ilości zamówień na samoloty regionalne. Brazylijski Embraer podpisał umowę o potwierdzonej sprzedaży 35 E175, z opcją na 65 kolejnych. Podpisał również umowy intencyjne, które mogą doprowadzić do sfinalizowania porozumień o zakupie 44 egz. E190 i 40 egz. E175. Ich wartość może przekroczyć 6 mld USD.

Kanadyjski Bombardier podpisał umowy na jedynie 11 maszyn Q400, jednak są to wyłącznie porozumienia potwierdzone. Dodatkowo producent sprzedał 26 samolotów biznesowych o szacowanej wartości 1,2-1,3 mld USD.

O dużym sukcesie mogą mówić producenci z Rosji. Suchoj bezpośrednio lub przez włosko-rosyjską spółkę Superjet International, uzyskał potwierdzone zamówienia na 30 egz. SSJ100, z opcją na 15 kolejnych oraz listy intencyjne, dotyczące zakupu 22 innych samolotów tego typu. Łączna wartość katalogowa tych maszyn może osiągnąć nawet 2 mld USD.

Korporacja Irkut, opracowująca samolot krótkiego i średniego zasięgu MC-21, uzyskała zamówienie na 50 maszyn tego typu, zwiększając portfel zamówień do 140 egz.

Podobnie wypadł francusko-włoski ATR, sprzedając 31 egz. turbośmigłowych modeli 42 i 72, z opcją na kolejnych 20 samolotów, o wartości ok. 1 mld USD.

Mniejsze zamówienia uzyskał Antonow. Sprzedał 10 An-158 z opcją na tyleż kolejnych.